Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3450 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3900 M. Za granicą 4500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. ...ska 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 391

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 5.tej rano

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6536. Lwów, niedziela 12. listopada 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Ameryka otworzy granice.
Urzędnicy domagają się podwyżki.
Dlaczego żydzi głosowali na nr. 17.
Ulgi budowlane dla miast.

13 b. m. Konferencja w Lozannie.

Paryż, 10 listopada.

Rząd francuski zwrócił się do rządów sprzymierzonych z propozycją, aby konferencja w Lozannie została otwarta już w dniu 13 bm. Właściwa część obrad mogłaby nastąpić dopiero później, to jest po zebraniu się na konferencji wszystkich delegatów. Przedtem jeszcze zdaniem rządu francuskiego mogłaby się odbyć konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych, ewentualnie w Paryżu, jak sobie tego życzy rząd angielski.

Bawarji grozi bratobójcza walka.

Wiedeń, 10. listopada.

„N. Fr. Presse" donosi, że sytuacja w Monachjum jest ogromnie naprężona i że oczekują tu groźnego starcia między reakcjonistami a robotnikami. Obie strony są silnie uzbrojone. (AW).

Angora nie śmie płaszczyć się przed ententą.

Konstantynopol, 10. listopada.

Z Konstantynopola donoszą, że ustąpieniu dotychczasowego rządu i abdykacji sułtana towarzyszyły dramatyczne sceny. Rissad-pasza w rozmowie z sułtanem zażądał kategorycznie jego abdykacji.

Gdy sułtan chciał w tej sprawie wypowiedzieć swe zdanie, Rissad przerwał mu uwagą, że gdyby on i jego rząd starali się w dalszym ciągu utrzymać władzę przy pomocy państw sprzymierzonych to mogliby łatwo skończyć na szubienicy.

Ameryka otworzy granicę.

Waszyngton, 10. listopada.

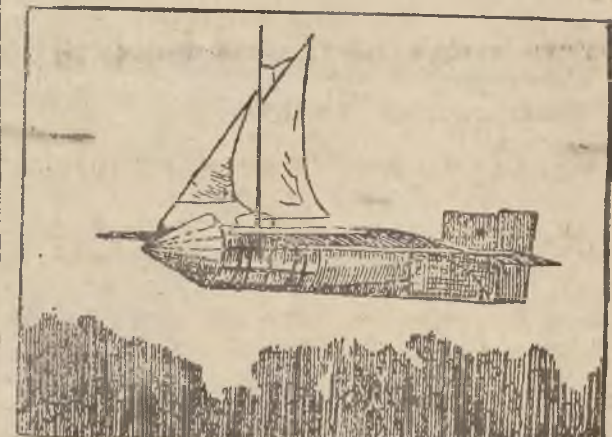
Że względu na dający się odczuwać brak sił roboczych, rząd skłania się do przyjęcia propozycji w sprawie zmiany dotychczas obowiązujących ustaw o ograniczeniu imigracji. (PAT).

Przed rozbiorem Austrji.

Insbruk, 10. listopada.

W sprawie artykułu „Popolo d' Italia", organu Mussoliniego, który propaguje myśl utworzenia neutralnego państwa alpejskiego, obejmującego południowy Tyrol, Voralberg, Solnogród, Karyntję i Styrję, otrzymują „Innsbrucker Nachr." z miarodajnej strony wiadomość, potwierdzającą istnienie takiego zamiaru. Podczas spotkania Benesza z Szancerem miała być mowa o rozbiorze Austrji pomiędzy Czechosłowację i Włochy. W artykule „Innsbrucker Ztg." powiedziano między innemi: Gdyby akcja sanacyjna Austrji nie udała się, możemy być pewni, że plan podziału Austrji, omówiony w ogólnych zarysach w Wenecji, zostanie przez naszych sąsiadów przeprowadzony, albo conajmniej sąsiedzi nasi będą usiłowali wykonać ten plan. Włochy przeprowadziłyby za jednym zamachem swój plan uzyskania bezpośredniej granicy z Niemcami z otwartym korytarzem do Trjestu.

OSTATNIA NOWOŚĆ W LOTNICTWIE.



ANGIELSKI ŻAGLOWIEC NAPOWIETRZNY

SOCJALIŚCI MIĘDZY SOBĄ.

Warszawa, 11. listopada.

(m). W łonie P. P. S. panuje rozgoryczenie z powodu klęski poniesionej przez to stronnictwo podczas wyborów sejmowych w Łodzi. Koła kierownicze P. P. S. odpowiedzialność za to niepowodzenie składają podobno na prezydenta miasta Łodzi p. Rzewskiego i wiceprezydenta miasta p. Stupnickiego, którzy ze względów osobistych nie zgodzili się na dopuszczenie na listę nr. 2 kandydata p. Rapalskiego i zalecali wyborcom wstrzymanie się od głosowania. W następstwie tego przepadł przy wyborach także i czołowy kandydat listy nr. 2 p. Ziemęcki.

WÓDZ FASZYSTÓW OSTRZEGA ANGORĘ.

Rzym, 10. listopada.

Mussolini przestrzegł Turków w rozmowie z tutej. zastępcą rządu angorskiego przed dalszem przeciąganiem struny, gdyż mocarstwa sprzymierzone postępują zgodnie i nie zniosą żadnej spowodowanej gwałtem sytuacji. (AW).

Bankructwo komunizmu w Polsce.

Lwów, 11. listopada.

(H) Czytałem w trzech pismach zagranicznych sprawozdania korespondentów warszawskich o nastrojach przedwyborczych w Warszawie. Wszyscy ci trzej korespondenci podkreślili zgodnie, że największy rumor przedwyborczy wywołują w Warszawie komuniści.

I tak też było i to nie tylko w Warszawie, ale także w innych większych miastach. Komitety komunistyczne zaopatrzone były w bogate fundusze agitacyjne, pochodzące niewątpliwie z Rosji, przy pomocy których rozwinęły szeroko zakrojoną i krzykliwą agitację za swoimi kandydatami. Bojówki komunistów wyposażone były w broń tak starannie, jak gdyby ruszyć miały lada chwilę na jakąś pierwszorzędną fortecę. Jeśli się zważy ponadto, że komuniści ruszyli do walki wyborczej pod popularnem dla szerokich mas — jak sami twierdzili — hasłem natychmiastowego przewrotu społecznego, zniesienia własności prywatnej, a względnie wywłaszczenia klas posiadających na korzyść proletarjatu, przyznać należy, że uzasadnioną była częściowo obawa, iż przeforsują oni do Sejmu pewną poważną liczbę kandydatów.

Wyniki wyborów okazały, że obawy te były płonne. Pomimo bogatych zasobów, którymi komuniści rozporządzali, pomimo terroru, który szerzyć próbowali, pomimo rozpaczliwej agitacji, **zdobyli w całej Polsce zaledwie 2 mandaty.**

Fakt ten to oczywisty dowód zupełnego bankructwa komunizmu w Polsce, to dowód, że robotnik polski, zdobywszy wcale znośny byt materjalny, odwraca się ze wstrętem od emisarjuszy rosyjskich, usiłujących rozpadający się sam w sobie ustrój społeczny rosyjski przeszczepić na grunt polski. Robotnik polski ma zbyt dobrze wyrobiony zmysł krytyczny, aby go katastrofa Rosji nie miała odstraszyć od eksperymentu, który najbogatsze w Europie państwo zamienił w kraj zgliszcz i ruin.

WŁOSKA FLOTA JEDZIE DO KONSTANTYNOPOLA.

Rzym, 10. listopada.

„Chicago Tribune" donosi z Rzymu, że rząd włoski postanowił wysłać do Konstantynopola 3 okręty wojenne, celem ochrony interesów poddanych włoskich. Wedle wiadomości, pochodzących z włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sytuacja na bliskim wschodzie jest w dalszym ciągu krytyczna. (AW).

Mandat komunisty Królikowskiego zagrożony.

WYROK SKAZUJĄCY SĄDU LWOWSKIEGO SPOWODUJE UNIEWAŻNIENIE MANDATU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. listopada.

(m). W związku z procesem przeciwko Królikowskiemu, **mającym się rozpocząć we Lwowie dnia 22. bm.**, należy zaznaczyć, że mandat Królikowskiego do Sejmu, uzyskany z listy komunistycznej w Warszawie, w myśl Konstytucji **zostałby unieważniony w razie gdyby w sądzie zapadł wyrok skazujący Królikowskiego.**

Niepomyślne konjunktury wyborcze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. listopada.

(m) Wbrew wczorajszemu doniesieniu, na podstawie ostatnich obliczeń okazuje się, że wiadomość o przejściu do Sejmu **byłego prezydenta ministrów p. Ponikowskiego** z okręgu święciańskiego, **nie jest prawdziwa.**

Wobec tego lista nr. 12 **nie uzyskała dostatecznej ilości mandatów w okręgach**, któraby pozwoliła uczestniczyć jej w mandatach z listy państwowej. W ten sposób **niemożliwe jest też wejście do Sejmu p. Leopolda Skulskiego**, przewódcy stronnictwa N. Z. L.

Rumunja wyznaczona do poskromienia Angory.

RZĄD POLSKI NIC JESZCZE NIE WIE O TEJ DECYZJI ALJANTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. listopada.

(m). Tutejsze koła rządowe stwierdzają, że wiadomość o wezwaniu Rumunji przez aljantów **do gotowości wyruszenia przeciwko Angorze** przyjmowana być musi z wielką rezerwą. Rząd polski dotychczas o podobnym kroku aljantów **nie został zawiadomiony**, jak również nic o tem nie wie poselstwo rumuńskie w Warszawie.

Wszyscy sabotażyści ukraińscy pod kluczem.

ARESZTOWANO TEŻ SPRAWCÓW ZAMACHU NA MATWIJCZUKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. listopada.

(m). Jak słychać, zdołano już ująć sprawców **zamachu na p. I. Matwijczuka**, ruskiego kandydata na posła do Sejmu polskiego. Okazało się, że zbrodniarze **przysłani zostali do Małopolski Wschodniej z Berlina dla prowadzenia sabotażu.** Przyznali się oni w zupełności do winy.

W ten sposób, dzięki sprawności policji, **wykryto już wszystkich emisarjuszów ukraińskich** sprawców zamachów na życie i mienie obywateli, oraz funkcjonarjuszów państwa polskiego.

„Centrum Mieszczańskie" Nr. 14.

LISTA KANDYDATÓW DO SENATU W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 51 NA DZIEŃ 12. LISTOPADA 1922.

1. **DR. STESŁOWICZ WŁADYSŁAW**, b. minister, sekretarz Izby przemysłowo-handlowej, Lwów, ul. Brajerowska 10.
2. **DR. KOLISCHER HENRYK**, lat 68, poseł, przemysłowiec, Czerlany k. Lwowa.
3. **DR. STARZYNSKI STANISŁAW**, lat 69, prof. uniw., Lwów, ul. Akademicka 11
4. **DR. KROGULSKI ROMAN**, lat 54, adwokat i burmistrz m. Rzeszowa, Rzeszów.
5. **DR. SŁUSZKIEWICZ ZDZISŁAW**, lat 64, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego, Warszawa.
6. **GALIK EDMUND**, lat 52, poseł i burmistrz m. Jarosławia, Jarosław.
7. **MAJERSKI STANISŁAW**, lat 70, emeryt. dyr. gimnazjum, Lwów, ul. Dwernickiego 28.

Ulgi budowlane dla miast polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. listopada.

(m). W Ministerstwie robót publicznych zakończyły się 2-dniowe obrady poświęcone sprawie **ulgowych przepisów budowlanych dla miast.** W obradach tych uczestniczyli między innymi **przedstawiciele miasta Lwowa**, Krakowa i Warszawy.

Uznano za niezbędne zmienić przepisy budowlane obowiązujące w Kongresówce, a nadto **uchwalono szereg ulg budowlanych**, związanych z obecnemi warunkami

Dlaczego żydzi głosowali na nr. 17.

Lwów, 11 listopada.

Otrzymujemy następujące uwagi nadesłane nam przez jednego z bardzo wybitnych znawców stosunków żydowskich. Uwagi te zamieszczamy w nadziei, że zainteresują one bardzo żywo naszych Czytelników.

Imieniem olbrzymiej większości społeczeństwa żydowskiego pragnę przedstawić prawdziwe oblicze zwycięstwa sjonistycznego przy ostatnich wyborach.

Wobec braku należytej organizacji w społeczeństwie żydowskiem, zaistniała dla tego społeczeństwa niemożliwość głosowania na inną listę prócz na listę 17.

Gdyby bowiem centrowe listy były zawierały **nazwiska poważnych obywateli żydowskich, mających wpływy moralne na dzielnicę żydowską**, byłyby bezwzględnie przy wyborach odniosły zwycięstwo, a lista nr. 17 odniosła klęskę.

Sytuacja bowiem była następująca, że nie było ani jednej listy żydowskiej i dlatego chcąc zwalczać **listę Nr. 8, szli żydzi ławą na listę nr. 17**, a byliby poszli na Centrum, **gdyby ta lista zawierała nazwiska żydowskie.**

Podobnie jak Chjena amerykańską reklamą i siamem nienawiści do wszystkiego co nie stało w ich obozie, sjoniści narzucili się **wprost nieprzygotowanemu do wyboru społeczeństwu żydowskiemu swoimi kandydatami i znaleźli podatny grunt, z powodu antysemickiego stanowiska Chjeny** i nie należytego postawienia kwestji przez demokratyczne polskie stronnictwo.

Jeżeli dzisiaj obóz sjonistyczny szaleje radośnie z powodu odniesionego zwycięstwa, to z drugiej strony **obóz społeczeństwa żydowskiego po pierwszym szale wyborczym doszedł do przekonania, że nastąpiło silne nieporozumienie, mające swe źródło w niezorganizowaniu się należytem przed wyborami** i w braku mediatorów między obozem żydowskim a chrześcijańskim.

Faktem nie do zaprzeczenia, mającym swe uzasadnienie w całej społecznej strukturze ogółu **żydowskiego**, jest drobna tylko ilość wyznawców znaku Dawida, a nieprzeliczone rzesze indyferentnych, **które pozostają zdala od wszelkich walk politycznych i pojęć partyjnych.**

Ogół żydostwa stoi może z powodu nielogicznej gmatwaniny pojęć religji i narodowości, na stanowisku narodowości żydowskiej, **ale cały ten ogół jest zgodny we wspólnym postulacie pokojowej**, a nie wojennej symbjozy z resztą społeczeństwa.

Mówiąc praktycznie, to rzecz przedstawia się w ten sposób, że **każdy mieszkaniec, tutejszy żyd jest narodowościowo uświadomiony raczej w kierunku religijnym, aniżeli w kierunku etnicznym.** I z powodu tych właśnie przesłanek wypływała logika ogółu żydostwa we Wschodniej Małopolsce, głosowania na listę Nr. 17, jakkolwiek osoby kandydatów na tej liście umieszczone, nie były wyrazem przekonań ogółu żydostwa.

Z okazji właśnie tych wyborów **nasuwa się potrzeba takiej organizacji, któraby uniemożliwiła** sjonistom żerowanie na pobojowisku asymilacyjnem i wykuwanie dla siebie partyjnej broni.

Należałoby bezwzględnie **stworzyć pomost harmonijnej zgody między obu społeczeństwami, opartej na wzajemnej wyrozumiałości i uznawaniu wzajemnych właściwości.**

Z tego miejsca stwierdzić należy z całą apodyktycznością, że Panowie z egzekutywy przy ul. św. Anny 9, nie są rzecznikami społeczeństwa żydowskiego, mimo, iż pozory wyborcze okazują przeciwieństwo.

Panowie ci, idąc w walkę wyborczą, nigdzie nie wysuwali haseł sjonistycznych, gdyż wiedzieli, **że te nie są popularne w ulicy żydowskiej**, tylko malowali straszaki w postaci ósemki i z tego tylko powodu dziś stwarza się fikcję, jakoby ogół **żydowski był sjonistyczny.**

Ogół żydowski jest może narodowo-żydowski, nigdy jednak nie jest sjonistycznym **i przy należytej organizacji ludności żydowskiej, niemożliwym byłby wynik 5-go listopada**

Powtórne wybory na Wołyniu.

PODZIAŁ MANDATÓW Z LIST PAŃSWOWYCH NASTĄPI PROWIZORYCZNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. listopada.

(m). W związku z możliwem unieważnieniem wyborów w województwie Wołyńskiem na skutek **nadużyć popełnianych przez Blok mniejszości narodowych**, należy wyjaśnić sprawę podziału mandatów z list państwowych.

I tak, stosownie do oficjalnej interpretacji ordynacji wyborczej, **przy podziale mandatów z list państwowych wzięte będą pod uwagę obecne rezultaty wyborów na Wołyniu.** Gdyby po przeprowadzeniu ponownych wyborów tamże zaszły jakieś zmiany w wynikach, wówczas **nastąpi odpowiednia korektura podziału mandatów** z list państwowych.

Ilu senatorów wybiera każde województwo

i kto ma prawo głosowania przy wyborach do Senatu.

Lwów, 11. listopada.

Przy wyborach do Senatu każde **województwo stanowi odrębny okręg wyborczy;** Warszawa miasto również. Ponieważ państwo nasze liczy 16 województw i do tego dodamy Warszawę, otrzymamy **17 okręgów wyborczych do Senatu.** W okręgach tych wybiera się 93 senatorów.

Na poszczególne okręgi wypada senatorów: województwo pomorskie 3, poznańskie 7, śląskie 4, krakowskie 7, lwowskie 9, stanisławowskie 4, tarnopolskie 5, wołyńskie 5, lubelskie 7, kieleckie 9, łódzkie 8, warszawskie 7, białostockie 4, poleskie 3, nowogrodzkie 3, wileńskie 4, m. Warszawa 4, razem 93.

Wybory do Senatu odbywają się **w taki sam sposób, jak do Sejmu.** Różnica polega jedynie w tem, że prawo głosu przysługuje tym razem obywatelom państwa (płci obojej), **którzy przed dniem 18. sierpnia b. r. ukończyli 30 rok życia.**

Z jakich ludzi składać się musi Senat.

Lwów, 11. listopada.

Wskutek rezygnacji prezyd. Neumanna z kandydatury do Senatu na liście 14 — nabrała lista ta **cechę listy inteligenckiej, z drem Stesłowiczem na pierwszem miejscu.** Dobór osób tej listy onegdaj krótko na tem miejscu omówiony, **uwypukla się nader korzystnie** w porównaniu z listami innych grup — jak np. 8 — gdzie tylko kandydat czołowy posiada konieczne, zdaniem naszem, kwalifikacje **na członka senatu.** Inni kandydaci są rezultatem rozmaitych kompromisów a niecelowego doboru. To też dla wyborców miejskich, a szczególnie dla **wyborców z inteligencji** powinno być jasnem, że **nie w interesie jakimkolwiek partyjnym — ale wyłącznie w interesie publicznym należy poprzeć listę nr. 14.**

Walka o Senat była ciężka; wyszedł z tej walki Senat nader obcięty, ograniczony niezmiernie w swej roli i uprawnieniach.

Znaczenie i uwagę może mieć Senat tylko **przez wyrobienie sobie powagi** swą pracą, a rolę tę dodatnio zdoła odegrać tylko wtedy, **gdy skład jego nie będzie miniaturą składu Sejmu** — złożoną **z ludzi tych samych partji czy koterji, ulegających temu samemu nakazowi partyjnemu.** Zadanie kontroli ustawodawczej działalności Sejmu wymaga, aby Senat był zasilony mężami niezawisłymi, o **zdecydowanych przekonaniach**, doświadczeniu i odwadze cywilnej.

Takich ludzi niedostarczają listy fanatyzmów partyjnych — natomiast **lista nr. 14 skupiła szczęśliwie dobór osób, które odpowiadają tym wszystkim wymaganiom.** Właśnie tedy wobec wyniku wyborów do Sejmu, który dał zwycięstwo ugrupowaniom skrajnym, należy do Senatu wysłać ludzi od tych ugrupowań niezawisłych, którzy będą mogli krytycznie — **jak Konstytucja nakazuje** — oceniać pracę ustawodawczą Sejmu.

Doniosłe te motywy przemawiają za listą nr. 14. Należy ufać, że **inteligencja miejska oceni należycie tę sytuację i poprze swoimi głosy listę nr. 14.**

Delegacje związków urzędniczych

żądają przyznania dalszej 50 prc. podwyżk.

Warszawa, 10. listopada.

Od dwóch dni bawi w Warszawie delegacja Związku urzędników państwowych Małopolski i Poznańskiego, która przybyła pod przewodnictwem rektora Politechniki lwowskiej p. Dzieślewskiego. W delegacji biorą także udział przedstawiciele Związku kolejowego. Delegacja połączyła się z przedstawicielami Związku urzędników państwowych w Warszawie i Związku urzędników poczt i telegrafów.

Celem przybycia delegacji jest przedstawienie rządowi prośby o przyznanie dodatku 50 prc. za listopad, gdyż wobec katastrofalnej drożyzny przyznana 15 proc. podwyżka została wyczerpana. Delegacja była na posłuchaniu u prezydenta ministrów, który przyrzekł sprawę przedstawić Ministrowi skarbu. Wczoraj delegacja miała godzinną konferencję z ministrem skarbu, który szczegółowo zaznajomił się z postulatami urzędników, nie dał jednak definitywnej odpowiedzi, lecz przyrzekł, że przedstawi sprawę na **najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.** (PAT.)

Proces Fedaka i tow.

Lwów, 11. listopada.

Na wstępie wczorajszej rozprawy Trybunał **odrzucił wnioski obrony** o powołanie na świadków Wasyla Gryca, jak i **wojewody Grabowskiego**, gdyż zeznania ich zupełnie nie mogą przyczynić się do wyjaśnienia jakichkolwiek szczegółów.

Po krótkiej wymianie zdań między prokuratorem a obrońcą, **kto ma postawić formalny wniosek o odczytanie protokołu, spisanego przez sędziego śledczego K. Angielskiego z Naczelnikiem Państwa**, wniosek ten postawił ku wielkiemu uznaniu obrońców ostatecznie prokurator.

PROTOKÓŁ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podał co następuje: „Znajdując się na placu Targów Wschodnich we Lwowie, **nie zauważyłem jakoby ktoś niepowołany starał się do mnie zbliżyć.** Zresztą byłem otoczony całym tłumem ludzi, którzy za mną wszędzie chodzili, tak, że zauważenie kogoś podejrzanego było niezmiernie trudne. Wprawdzie ktoś z mego otoczenia wyraził obawę, jakoby mogło przyjść do awantur, pod czem ja jednak rozumiałem **możliwość dojścia do jakiejś demonstracji**, objawiającej się najwyżej w jakichś okrzykach niezadowolenia.

Po uroczystości odsłonięcia orła wyszedłem z Ratusza tak szybkim krokiem, że **towarzyszący mi wojewoda Grabowski nie mógł mi nadążyć**, wobec czego wstrzymałem się na chwilę przed wsiadaniem do auta. Zaledwie jednak zajął wojewoda Grabowski w aucie miejsce obok mnie, **usłyszałem trzask uderzenia**, który rozeznałem natychmiast nie jako przypadkowe uderzenie, lecz **jako wystrzał**, któremu towarzyszył świst kuli. Jeszcze przed tym strzałem zająłem w aucie miejsce w ten sposób, że **plecami byłem oparty tak o tylną ścianę wozu, jak i boczną.** Momentalnie po tym huku padł jeszcze drugi i trzeci strzał, a **wojewoda widocznie ugodzony zesunął się na lewą ścianę auta** i zajął taką pozycję, że był twarzą zwrócony do mnie. Ja pozycji swej zupełnie nie zmieniłem przez cały czas strzałów, t. zn. ani się nie schyliłem w bok ani naprzód. Oficerowie, którzy znajdowali się w pobliżu, zajęli się natychmiast rannym wojewodą.

Udział mój w Targach Wschodnich był znany na kilka tygodni naprzód, **pogróżek jednak żadnych znikąd nie otrzymałem**, a jedynie ostrzeżenie od którejś z osób mego otoczenia, że może dojść do pewnego rodzaju demonstracji. Ponieważ z powodu zamachu nie odniosłem żadnej szkody, a nawet nie doznałem uczucia strachu, **nie mam powodu przyłączyć się do aktu oskarżenia przeciw Fedakowi.**

Na kilka tygodni przed zamachem **był u mnie na audiencji dr. Stefan Fedak** (ojciec) i prosił o ułaskawienie ukraińskich politycznych przestępców. Tematem naszej rozmowy było ówczesne odnoszenie się ukraińskiego społeczeństwa wobec narodu polskiego. Wyraziłem się m. in., że **Ukraińcy powinni zastosować się do obecnych stosunków**, a załatwienie swoich ewentualnych pretensji zostawić na czas późniejszy, bardziej odpowiedni. Ukraińcy powinni teraz raczej zająć się **gojeniem ran, zadanych przez długą wojnę.**

Na to oświadczył mi Fedak, że **trudno byłoby wśród Ukraińców znaleść dziś takich ludzi**, gdyż baliby się oni opinji własnego narodu".

Protokół spisano w Warszawie, Belweder, dnia 8. kwietnia b. r.

INNE PROTOKOŁY, „ZAJAWY" I ŚWIADKOWIE.

Następnie odczytano protokół sądowo - lekarskiego badania Fedaka po pobiciu. Ponieważ policja nadesłała do sądu tylko kopie brakujących do aktu oskarżenia protokołów, **obrońca dr. Szuchewicz zaprotestował przeciw ich odczytaniu** i zażądał odczytania protokołów oryginalnych.

Po tym niewiele szkodliwym proteście żądał jeszcze dr. Szuchewicz zwrócenia się trybunału do Ministra sprawiedliwości o **sprowadzenie z zagranicy niejakiego Teodora Rajtarowskiego**, jako świadka na stwierdzenie alibi osk. Sztyka (alibi to stwierdziło **już** kilkunastu świadków), oraz powołania na świadków w sprawie funduszów ukr. uniwersytetu **„rektora" dra Wasyla Szczurata i iwana Bryka, zarządcy „Proświty".**

Wnioskom tym wszystkim, jako bezprzedmiotowym, **sprzeciwił się prokurator.**

JESZCZE 25 NOWYCH ŚWIADKÓW!

Wreszcie dr. Ewyn dorzucił do zaproponowanego już dawniej przez siebie do przesłuchania batalionu świadków, „garstkę"... **25 dalszych osób**, które skrzętnie zanotowano w protokole. Tymczasowo przyniesiono z policji oryginalny brakujący protokół, który też odczytano.

Przez resztę rozprawy czytano kompromitujące dokumenty, znalezione podczas rewizji, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do dziś rana.

Mały felieton.

Zapomnienie.

Wszystko przemija — wszystko ma swą kolej
Zmienność istnienia sobie uprzytomnij:
nad niepowrotnie straconem nie bolej...
Tak jak o stracie lata zwiędły kwiat
oto zapomniał — jak liść, który spadł,
zapomnij — —

Niechaj z goryczy twych najcięższych strat
(tych, które żałość twoja wygromni)
nie pozostaje w pamięci ni ślad,
niech złych przypomnień rozwieje się czad —
jak ten ostatni liść, co właśnie spadł,
zapomnij — —

Józef Nawrocki.

POŻYCZKA FRANCUSKA.

Z Warszawy telefonują (m): Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt pożyczki francuskiej, któraby była gwarantowana na dochodach państwa. Wstępne rokowania z kapitalistami francuskimi mają przebieg pomyślny i najprawdopodobniej już z końcem bieżącego miesiąca wyjedzie w tej sprawie do Paryża specjalny delegat Ministerstwa skarbu.

Jan Bołoz Antoniewicz.

(Wspomnienie pośmiertne).

Lwów, 11. listopada.

Żywo jeszcze tkwi w pamięci wszystkich uczestników serdeczny a skromny obchód jubileuszu śp. Antoniewicza w starym gmachu uniwersyteckim przy ulicy św. Mikołaja. Mimo że od tej chwili minęło już parę lat, z pewnością wszyscy pamiętają jeszcze z owej jedynej spowiedzi naukowej jubilata słowa jego: „Obchód dzisiejszy nastraja mnie melancholijnie: przywodzi mi przed oczy, ile zamierzałem, a jak mało z tego osiągnąłem".

Słowa te wypowiedziane były jakby w przeczuciu bliskiego zgonu i jeżeli kiedy, to dzisiaj wypada je powtórzyć, z żalem. Tyle pomysłów, tyle planów naukowych zeszło z nim do grobu, tyle prac porozpoczynanych pozostanie torsem, w razie ich ogłoszenia pośmiertnego.

Wiąże się to nierozłącznie z podstawą umysłową zmarłego, którą stanowił temperament niezmiernie żywy i wrażliwy. Kiedy zajął go jakiś temat naukowy, nie porzucał go w dzień ani w nocy: inni chłodno i spokojnie przyswajają sobie imiona osób i daty, Antoniewicz przeżywał dosłownie każdy szczegół swego studjum, spoufalał się z artystami i uczonymi dawnych wieków, widział ich przed sobą, obcował z niemi, dla niego te imiona stawały się osobami dziś żyjącemi, całe stulecia przedziału znikały, daty wieku dajmy na to XVI. zmienia się w daty współczesne. Niezwykła żywość wyobraźni płynęła stąd, że Antoniewicz był artystą, choć nie tworzył pędzlem ani dłutem, tak jak są poeci, którzy nigdy nie napisali jednego wiersza.

To też historja sztuki była dziedziną, do której; był już z natury stworzony i żadna inna nie była w tym stopniu dla niego odpowiednia. Bogata jego natura odczuwała piękno poezji głęboko; jego praca o Schleglu i o Krasińskim zachowają zaszczytne miejsce w historji literatury na zawsze; świetnie rozumiał głębokość symfonji Beethovena, ale przecież najdelikatniejej i najsubtelniej odczuwał dzieło sztuki plastycznej. Wielostronność i bogactwo tego umysłu sprawiały, że niemal z konieczności najbardziej musiała go pociągać sztuka renesansu. Bujna indywidualność owej epoki to były natury wewnętrznie najgłębiej mu pokrewne a z tych znowu najwięcej przemawiała do niego najbardziej i najwszechstronniejsza postać Leonada da Vinci. Wielostronność jego umysłu sprawiała, że objektywne, klasyczne dzieła sztuki w. XV. nie zamykały mu oczu na prądy artystyczne najświeższe, nawet dziwaczne. Antoniewicz umiał z artystyczną przenikliwością wżyć się w intencje twórców kierunków dla ogółu niedostępnych i brał je w obronę. Przed laty publiczność i krytyka lwowska wyśmiewała dziwaczny w pomyśle obraz jednego młodego wówczas a utalentowanego tutejszego malarza. W jakiś czas potem znalazłem ten obraz na ścianie pokoju Antoniewicza.

Żywość odczuwania szkodziła mu nawet w twórczości naukowej: temat, którym się zajmował, pochłaniał go całkowicie, tak że nie był zdolny zająć się czem innem, że zamykał się przed ludźmi; ale to trwało tylko dotąd, póki ruchliwemu jego umysłowi nie nasunął się jakiś inny temat. Z chwilą, kiedy się to stało, dawny temat tracił nagle dla niego zajęcie a interes jego koncentrował się z równą żywością na temacie nowym. Stąd w tece jego znajdzie się pełno szkiców naukowych, rzuconych zaledwie z grubsza na papier, pełno prac w części tylko wykończonych. Żywy temperament sprawiał, że autor czasem nie dosyć może stosował do swego pomysłu autokrytyki; do tego potrzeba chłodnej równowagi, objektywnego spokoju. Ale i w tych razach koledzy w dziedzinie historji sztuki przyznają zawsze autorowi bystrość i talent kombinacyjny. Miałem raz odczyt o Shelleym i Sofoklesie. Antoniewicz dziwił się potem, jak mogłem spokojnie mówić o okropnościach historji Beatrix Cenci. Jest to przykładem, jak żywo wszystko odczuwał, jak głęboko się wszystkiem przejmował.

Dr. Stanisław Witkowski.

(Dok. nast.)

MINIATURY.

Ona ma rację!

W cukierni. Ja przy jednym stoliku, pewna piękna i słodka artystka teatralna przy drugim. Czyta recenzję z ostatniej premiery, aż rzuca gazetą, a z jej karminowych usteczek wymyka się półgłosem: błazen!

Podchodzę do niej i pytam, co tak wzburzyło jej łagodny zazwyczaj umysł.

I dowiaduję się, że — dziennikarska tępa bezmyślność objawia się w tem, że recenzenci opisują i wychwalają toalety artystek na scenie, a nawet same artystki chwalą się publicznie tem, gdzie dają toalety robić, jak to niedawno uczyniła Miłowska.

— Czy to jej zasługa — mówiła z goryczą — że ma gustowną i bogatą toaletę? Gaża na to nie wystarcza. Potrzebny jest do tego osobisty majątek, albo obca pomoc, lub mąż, który utrzymuje dom, a żona może tem samem swoje dochody na toalety obracać. Co ma robić ta, która nie znajduje się w podobnem położeniu, która musi sobie od ust odejmować, aby się bodaj odpowiednio do roli ubrać, a nie zaraz aż z tym zbytkiem, który na łamach waszych pism podziw wywołuje. Wystarczy chyba, jeśli ten dobrobyt jest sam przez się okrasą jej życia, podnosi i bardziej uwydatnia jej walory sceniczne i w rezultacie dopomaga jej do artystycznego awansu. Pocóż jeszcze temi gazeciarskiemi pochwałami budzić zazdrość i gorycz u tych jej koleżanek, które zostały przez los gorzej wyposażone? Te wasze opisy i pochwały toalet demoralizują tylko i ze stanowiska artystycznego są szkodliwe, bo mogą u jednych wzbudzić mniemanie, że piękna toaleta zastąpi im wszystko, u drugich zwątpienie, że bez w oczy bijących strojów na nic każdy artystyczny wysiłek. Najbardziej grzeszy pod tym względem „Życie Teatralne", którego redaktor...

— Dotąd słuchałem cierpliwie, ale z chwilą gdy pani zaczyna krytykować Schröhera... żegnam panią! Br.

Z teatrów.

„Japonka", której premjera odbędzie się we wtorek w Teatrze Nowości, zapowiada się świetnie. Zaznaczyć należy, że w operetce w głównej roli występować będzie znany tenor opery lwowskiej p. Tadeusz Łowczyński. Ponadto obsadę tworzą pp. Kasprowiczowa, Fedyczkowska, Szczęsna Hierowska, Tatrzański, Kowalski, Kopczyński, Roński, Nawrocki i inni. Tańce układu baletmistrza Ciesielskiego. W operetce tej również tańczyć będą mistrze sztuki choreograficznej N. Kirsanowa i A. Fortunato. Reżyseruje p. Tatrzański, przy pulpicie dyrygenta p. Seredyński.

„Sublokatorka" A. Siedleckiego. We środę odbędzie się w Teatrze Małym premjera głośnej krotochwili znakomitego pisarza A. Siedleckiego pt.: „Sublokatorka".

50% zniżka dla inteligencji. W poniedziałek we wszystkich teatrach obowiązują ceny do połowy zniżone.

TEATR WIELKI.

Sobota, 11. listopada o godz. 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczno-ludowy w 5 akt. Anczyca.

Sobota, 11. listopada o godz. 7 wiecz. „Opowieści Hoffmana", opera w 3 akt. Offenbacha.

TEATR MAŁY.

Sobota, 11. listopada, o godz. 7 wiecz. „Księga Hioba", komedja Winawera.

Niedziela, 12. listopada o godz. 7 „Księga Hioba", komedja Winawera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 11. listopada, o godz. 7 „Bajadera", operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela, 12. listopada o godz. 7 „Bajadera", operetka w 3 akt. Kalmana.

Z TAJEMNICZYCH INDJI.



BENARES NAD GANGESEM.

Pielgrzymi przybywają ze wszystkich stron, aby odbyć oczyszczającą i uświęcającą kąpiel w Gangesie. Tak rzeka, jak miasto, sa świętościami dla Hindusów. Wielu z nich przybywa zakończyć tu życie w zmartwieniu i pokucie.

Sąd doraźny w Czortkowie.

Ksiądz ruski w obliczu kary śmierci.

Czortków, 10 listopada.

(d.) Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, w Czortkowie rozpoczął się sąd doraźny nad bandytami, ujętymi obok Zaleszczyk.

Jako oskarżeni stają:

1) Ks. Michał Dmyterko, gr.-kat. paroch z Myszkowa,
2) Stefan Melnyczuk, herszt bandy,
3) Piotr Szeremeta,
4) Michał Beluk,
5) Jarosław Panasiuk,
6) Iwan Łukacz,
7) Andrzej Paukisz,
8) Iwan Sergij i
9) Sydor Zahorodnyj.

W ciągu czwartkowej i piątkowej rozprawy zeznawali świadkowie i poszkodowani, agnoskując aresztowanych bandytów.

Dziś w piątek ukończono postępowanie dowodowe, wobec czego w sobotę rano przemawiać będzie prokurator, a następnie obrońcy.

Wyrok zapadnie w południe. Rozprawie z ramienia policji przysłuchuje się nadkomisarz Tomaszewski, komendant urzędu śledczego okręgowej policji państwowej w Tarnopolu.

W mieście sąd doraźny wywołał wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że pomiędzy bandytami **znajduje się ksiądz ruski** Dmyterko. Z wyniku rozprawy wnioskować należy, że wszyscy bandyci **wraz z księdzem Dmyterkiem będą rozstrzelani.**

Napad bandycki na wóz pocztowy

Żółkiew, 10. listopada.

(d) Jak wiadomo, przed kilku dniami na głównym trakcie bandyci napadli na wóz pocztowy i obrabowali go.

Natychmiast za bandytami pościg zarządził posterunek policyjny w Mostach Wielkich. W czasie obławy posterunkowi przytrzymali trzech podejrzanych osobników, w których świadkowie rozpoznali napastników na wóz pocztowy.

Dziś zjechał tu komisarz Klus z okręgowej komendy policji państwowej we Lwowie i prowadzi dochodzenia. Prawdopodobnie jutro aresztowani zostaną wysłani do Lwowa, **gdzie staną przed sądem.**

Dramat małżeński na tle zazdrości.

ZASTRZELIŁ ŻONĘ, A POTEM PALNĄŁ W ŁEB SOBIE.

Warszawa, 11. listopada.

(m). W dzielnicy Mokotowskiej rozegrał się dramat małżeński, **którego ofiarą padły dwie osoby.**

Małżonkowie Barcowie żyli z sobą w ciągłej niezgodzie **na tle zazdrości.** Onegdaj wieczorem Barc przybył do domu w towarzystwie swego ... ciela i obaj zasiedli do kolacji, nie żałując sobie trunków. Po pewnym czasie Barc zerwał się od stołu, **wyjął z kieszeni rewolwer i skierowawszy go w głowę swej żony, strzelił,** kładąc Barcową trupem na miejscu. Następnie skierował broń ku sobie i **również padł martwy na ziemię.**

Z niedoli lwowskiego teatru.

Lwów, 11. listopada.

Donoszą nam co następuje:

Dnia 30. września pragnąłem pilną i ważną sprawę omówić z kimkolwiek w kancelarji teatralnej. Niezastałem jednak nikogo — objaśniono mnie natomiast, że jeśli rzecz jest bardzo nagła, to tak artystycznego jak i administracyjnego dyrektora mogę „złapać" na czarnej giełdzie (wymieniono mi kawiarnię) gdzie obaj ci panowie szukają dla teatru pożyczki na wypłatę 1. października gaży artystom, gdyż kasy są zupełnie puste!

O ile z jednej strony wzruszającem może być poświęcanie się tych panów, aby jakoś artystów zaspokoić i byt teatru prolongować, to bardzo przykrą staje się refleksja, ile cierpi na tem artystyczna strona teatru, tak bardzo dziś zaniedbana! A w dodatku deficyt gospodarki teatralnej zwiększa się jeszcze o horrendalne procenta, jakie na czarnej giełdzie za tego rodzaju pożyczki płacić trzeba.

Czyż wobec takich stosunków, miasto nie powinno kwestji teatralnej skierować na zupełnie inne tory i przestać być entreprenerem tak deficytowego przedsiębiorstwa? **Red.**

Międzynarodowa organizacja oszczędzania ciepła.

CAŁY ŚWIAT UZNAŁ ZA KONIECZNE OGRANICZENIE ŻUŻYCIA WĘGLA.

Lwów, 11. listopada.

W miarę postępu rozwoju przemysłu rośnie zapotrzebowanie paliwa. Wszędzie czynione są wysiłki, zmierzające do powiększenia produkcji węgla, lignitu i ropy naftowej, a jednak dotychczasowa produkcja nie może zadosyćuczynić wszystkim potrzebom.

Zapasy tych minerałów nie są nieograniczone wiele pokładów, łatwiejszych do wydobycia, jest już wyczerpanych, lub są na wyczerpaniu. Koszty eksploatacji z głębszych pokładów muszą wzrosnąć.

Dla pomyślności całego świata i poszczególnych zakładów lepsze wyzyskanie paliwa ma pierwszorzędną doniosłość. Zaburzenia ekonomiczne ostatnich czasów i spustoszenia przez ostatnią wojnę spowodowały w kilku państwach ostry kryzys węglowy. W roku bieżącym sytuacja pod tym względem trochę poprawiła się, ale to nie zmniejsza doniosłości sprawy opałowej dla przyszłości świata. Ostrość przeżytych niedawno kryzysów była bodźcem do powszechnego zajęcia się tą palącą kwestją. Z jednej strony poczyniono już, zwłaszcza we Włoszech, bardzo poważne wysiłki do zastąpienia węgla spadkiem wód, a z drugiej — studjami nad ekonomiczniejszem zużytkowaniem paliwa.

Podobne studja zawdzięczają swój początek prywatnej inicjatywie poszczególnych fabryk które pierwsze zrozumiały pożytek stąd płynący i utworzyły u siebie specjalne laboratorja pod kierunkiem wybitnych uczonych i specjalistów. Wkrótce jednak zrodziło się przekonanie, że zamierzony cel osiągnie się szybciej i lepiej przez połączenie pojedyńczych wysiłków w wspólną organizację.

Kongres międzynarodowy Izb Handlowych w roku 1921 pod tym względem powziął następującą uchwałę:

„Obok środków, skierowanych do powiększenia produkcji opału, należy zwrócić, nie mniejszą uwagę na to, aby wydobyć z węgla wszystko to, co on zawiera i w tym celu Kongres zaleca:

1. Utworzenie organizacji dla studjowania ekonomicznego zużytkowania opału w tych państwach, które takich instytucji jeszcze nie posiadają.

2. Międzynarodowa Izba Handlowa powinna wejść w kontakt ze wszystkiemi poszczególnemi organizacjami opałowemi dla uzgodnienia ich prac i podania wyniku tych prac do powszechnej wiadomości.

Stworzone w ciągu trzech ostatnich lat w poszczególnych krajach podobne organizacje przybrały różne postacie. Jedne są instytucjami rządowemi, inne — prywatnemi z pomocą lub bez pomocy rządowej. Jedne ograniczają się tylko na studjach nad aparatami i metodami spalania bez wkraczania w praktykę, inne zaś zajmują się praktycznem zastosowaniem powyższych studjów przez porady i dozór nad poszczególnemi fabrykami.

Dotychczas przystąpiły do wspólnej pracy pod egidą Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu następujące instytucje:

1) Belgijski Związek Standardizacji w Brukseli.

2) Dansk Braendsels og Kontrolforening w Kopenhadze.

3) Centralny urząd racjonalnego opalania w Paryżu.

4) Wielko-Brytański Departament badań naukowych i przemysłowych w Londynie.

5) Comitato Nationale Scientifico Tecnico w Medjolanie.

6) Prima Associazione Utenti Caldaie a Vapore w Medjolanie.

7) Federazione delle Associazioni fragli Utenti Caldaie a Vapore w Rzymie.

8) Norsk Dampkjelforening w Chrystjanji.

9) Holenderski Instytut Narodowy dla ekonomji opałowej.

10) Związek przemysłowców Luksemburskich w Luksemburgu.

11) Czechosłowacki Instytut dla ekonomji opałowej w Pradze.

Największą jednak działalność w tym kierunku rozwinęli Niemcy, którzy obok Głównego Urzędu cieplnego (Haupistelle für Wärmewirtschaft), zajmującego stanowisko kierownicze, utworzyli Urzędy Cieplne okręgowe i specjalne dla poszczególnych gałęzi przemysłu (metalurgiczne, ceramiczne, szklane etc.).

Jakkolwiek wszystkie te organizacje są bardzo młode, to jednakowoż można już stwierdzić bardzo poważne wyniki ich działalności. Doniesienia z różnych krajów stwierdzają, że we wszystkich fabrykach, które zastosowały się do rad i wskazówek powyższych organizacji, osiągnięto od 10 do 20 proc. bezpośrednich oszczędności opałowych, a są widoki osiągnięcia jeszcze znacznie większych korzyści. Da się to urzeczywistnić najprędzej za pomocą współpracy wszystkich istniejących już i mających powstać w przyszłości instytucji oszczędnościowych, a to przez wzajemne komunikowanie sobie rezultatów swych prac. **Inż. I. I.**

KRONIKA.

—o—

Lwów, 11. listopada.

Ustąpienie wiceministra. Podsekretarz stanu w Min. sprawiedliwości p. Zygmunt Rymowicz podał się do dymisji.

Budżet państwowy. Z Warszawy donoszą, że prace nad budżetem państwowym na rok 1923 ukończone będą z końcem bieżącego miesiąca.

Listy na Ukrainę. Cena przesyłki listowej na Ukrainę w misji sowieckiej podwyższona została do 1000 mk., rekomendowany list kosztuje 1500 marek

Zakaz przywozu starych ubrań. W myśl rozporządzenia komisarjatu do walki z epidemjami, zabroniony jest przywóz do Polski szmat, używanych ubrań i bielizny z Rosji sowieckiej i Ukrainy. Winni ulegną karze grzywny w kwocie do 10 tys. mk., lub aresztu do 3-ch miesięcy.

Tylko jedno miejsce sypialne. Min. kolei żelaznych zawiesiło aż do odwołania prawo podróżnych do zajmowania z jednym biletem 2 miejsc sypialnych. Podróżny ma prawo zamawiać miejsca sypialne tylko od stacji wyjazdowej, wskazanej na bilecie.

Rozdział kontyngentu jaj do wywozu. W tych dniach dokonany został w ministerstwie przemysłu i handlu rozdział kontyngentu 60 wagonów jaj do wywozu. Dopiero na wiosnę roku przyszłego zostanie ustalony nowy kontyngent Obecnie otrzymało na wywóz 19 firm małopolskich 27 wagonów, 17 firm kongresowych 27 wagonów, zaś 6 firm wielkopolskich 6 wagonów.

Śmierć pod kołami pociągu. Władysław Pluskwa, robotnik kolejowy, idąc wczoraj rano torem kolejowym w stronę Lwowa, dostał się w pobliżu lasu Biłohorskiego pod koła pociągu, nadjeżdżającego z Piotrowic i poniósł śmierć na miejscu.

Waluciarz w opałach. Beer Hecht recte Szalet, zam. przy ul. Glinianskiej 12, znalazł się wczoraj w niełada opałach, gdyż przywiedziony do komisarjatu policji, jako podejrzany o nielegalny handel obcą walutą i srebrem, usiłował przekupić urzędującego tam funkcjonarjusza, w następstwie czego skonfiskowano mu 2,528.000 mkp. i 29 srebrnych monet, z których posiadania nie mógł się wytłumaczyć.

Aresztowano Zdzisława Salange, ucznia, lat 14, za kradzież książek z polskiej Książnicy, przy ul. Małeckiego 5.

Złodziejski jubileusz. Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Marię Baczmachową, lat 45, zamieszkałą na Zamarstynowie przy ul. Ciasnej l. 10, za kradzież na szkodę Edmunda Bednarczyka, studenta medyc., zam. przy ul. Pijarów 35, kwoty 50.000 mkp. Jest to już 49-ty wypadek zanotowanej policyjnie kradzieży, popełnionej przez tę nałogową złodziejkę.

Kradzieże. Onegdaj skradziono Józefowi Chotinerowi, zam. przy ul. Brajerowskiej 6, bieliznę i broszkę wartości 650.000 mkp., a Dorze Klamer, zam. przy ul. Panieńskiej 27, 200.000 mkp.

„Co znaczy uobywatelenie żydów w duchu polskim?" Na temat powyższy odbędzie się w „Zjednoczeniu" (ul. Królewska 7) w sobotę 11 b. m. o godz. 7, II-gi wieczór dyskusyjny. Członków i sympatyków uprasza się o przybycie.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. 1922 o godz. 4.30 popoł. w Pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. Fr. Bujak: Program pracy nad atlasem historycznym Polski. 2) Dr. St. Zajączkowski: Archiwum kapituły łacińskiej we Lwowie.

„Z Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku" donoszą: Na skutek uchwały zarządu pol. Macierzy Szkolnej z dnia 27. października 1922 zostały uregulowane wkładki członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku począwszy od 1. bm. 1922 w następujący sposób: 1) wpisowe na członka zwyczajnego 300 mkp. czyli 100 mk. n., 2) miesięczna wkładka członka zwycz. 150 mkp. czyli 50 mk. n., 3) jednorazowa wkładka założyciela 30.000 mkp. czyli 10.000 mk. n. Podwyżka wszystkich wkładek nastąpiła w związku ze spadkiem waluty.

Otwarcie zbiorowej wystawy art.-mal. Pawła Gajewskiego, prof. szkoły przem. nastąpi dnia 12. listopada br. o godz. 10. rano w salach Tow. Sztuk pięknych.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo akcyjne, dawniej Bergheim & Mac Garvey. Dnia 23. października 1922 odbyło się w Gliniku Marjampolskim Walne zgromadzenie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego, dawniej Bergheim & Mac Garvey, na którem uzupełniono skład Rady zawiadowczej, powołując do tejże Adama hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr w Warszawie, oraz Ludwika Neuratha, naczelnego Dyrektora austr. Zakładu kredytowego w Wiedniu.

Rada zawiadowcza ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Adama hr. Tarnowskiego, zastępcami pp. Jacques Thery, przemysłowca w Tourceing i dra Arnolda Segala, generalnego Dyrektora Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie. 7666

„Dziedzice" spółka akcyjna naftowa. Dnia 25. lipca 1922 zawiązaną została Spółka Akcyjna pod nazwą „Dziedzice", Spółka Akcyjna Naftowa z siedzibą w Czechowicach o kapitale akcyjnym 25 000.000 Mk.

Powyższa Spółka Akcyjna objęła na własność wszelkie przedsiębiorstwa w Polsce położone, należące przedtem do Akcyjnej Spółki Naftowej „Schodnica" w Wiedniu.

Dnia 23. października 1922 wybrano prezesem Rady Zawiadowczej Adama hr. Tarnowskiego właściciela dóbr w Warszawie, zastępcami p. Jacques Thery, przemysłowca w Tourceing i dra St. Starzyńskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie.

W skład Rady zawiadowczej weszli nadto: pp. Dr. Henryk Aschkenazy, Dyrektor Banku Dyskontowego w Warszawie Alfred Breuvart, przemysłowiec w Lille, Karol Gottstein, Dyrektor kopalń w Wiedniu, b. minister austr. Emil Homan - Herimberg w Wiedniu, Dr. Stanisław Pilat, Dyrektor Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, George Pollet, przemysłowiec w Paryżu, Leon ks. Sapieha właściciel dóbr w Krasiczynie i Dr. Arnold Segal, jeneralny Dyrektor Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie. 7667

Zazdrosny jak Otello. Takie jest przysłowie od czasu, jak genialny Szekspir unieśmiertelnił murzyna Otella i jego słodką a nieszczęśliwą Desdemonę. Najznakomitsi artyści studjowali rolę słanego zazdrośnika. Obecnie nieporównany artysta filmowy Janings oddaje postać Otella z taką przejmującą prawdą, iż widza przejmują dreszcze grozy. Wogóle „Otello", dramat wyświetlany obecnie w „Apollu" należy do najświetniejszych pod względem wystawy i gry artystów. Świetny Jago, doskonały Kassio, urocza Desdemona z Jannigsem na czele tworzą zespół rzadko spotykany. Przepiękne kostjumy, stylowe tło składają się na całość naprawdę artystyczną.

Aresztowanie bandytów w Łańcucie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łańcut, 10. listopada

(d) Od kilku dni w tutejszym powiecie grasowała banda zbójecka, która wreszcie tej nocy wpadła w sidła policyjne.

Dzięki energicznemu pościgowi ze strony policji w ręce tejże dostało się sześciu bandytów, a to dwóch głównych, Szantula i Murdza, którzy są dezerterami.

Obu ich, którym udowodniono 11 napadów morderczych i rabunkowych, odstawiono do sądu wojskowego w Przemyślu, gdzie obaj staną przed sądem doraźnym. Czterej inni złapani bandyci są niepełnoletni, więc tych oddano sądowi w Rzeszowie. Przy aresztowanych znaleziono 4 karabiny, 4 rewolwery i wiele drogiej biżuterji.

Po krwawej Bajaderze.

Lwów, 11 listopada.

(d.) Skandalicznem zajściem, wywołanem przez podkomisarza policji Steckiego na przedstawieniu „Bajadery" w Teatrze Nowości zajęła się nie tylko miejscowa prasa, lecz także warszawska.

O ile nam wiadomo, w tej sprawie toczą się urzędowe dochodzenia, mimo tego jednak **komenda lwowska zajęła jakieś niewytłumaczone stanowisko,** bo nadal przeznacza pana Steckiego do służby zewnętrznej. Wczoraj naprzykład pan Stecki **był przeznaczony do służby w Teatrze żydowskim, a pełnił ją nieprawnie w Wielkim Teatrze na przedstawieniu opery (!!) w miejsce aspiranta Dobrochboga.**

Wieczór cały w miejskim teatrze minął... spokojnie.

*

Wczorajszy „Dziennik Ludowy" również zajął się skandalicznem zajściem, spowodowanem przez p. Steckiego, a opisując tok sprawy, kończy następująco:

„Wobec tego p. komisarz policji kazał policjantowi usunąć profesora Rybczuka z obrębu teatru. **Usuwanie to odbyło się przemocą i w dość brutalny sposób,** co nie dało się uniknąć wobec oporu Rybczuka. **Zajście to wywołało niemiłe wrażenie na licznie zebranej publiczności.**

*

Na liczne zapytania naszych Czytelników odnośnie do artykułu „Kurjera Ludowego" o panu Steckim nadmienić musimy, że **pan Stecki w Kowlu służył przy pruskiej Kundschaft-Stelle, a nie** przy austrjackiej, z którego to czasu możnaby spisać tomy sensacyjnych rewelacji.

NADESŁANE.

Od 1. listopada 1922 r. obowiązuje podwyższony rządowy podatek konsumcyjny od piwa i obejmuje także wszelkie zapasy piwa. Zasadą tego podatku jest, że opłaca się go za każdy hektolitr wedle jego stopniowości. W browarach spisano każdy gatunek piwa osobno i opodatkowano piwo leżak w wysokości mk. 3000 za 1 hl., piwo eksportowe w wysokości mk. 4900 za 1 hl. Ponieważ stopniowość piwa w piwnicach szynkarzy trudno zbadać organom kontrolnym, przeto rząd opodatkował zapasy u szynkarzy po mk. 1900 za 1 hl. piwa, bez względu na jego stopniowość.

Ponieważ u szynakrzy pobrano po mk. 1900 za 1 hl., sądzą niektórzy, że tylko o tyle powinno piwo podrożeć i nie chcą zrozumieć, jak browary mogły zapłacić więcej niż oni. Okoliczność ta staje się powodem przykrych zajść i złośliwych posądzeń, jakoby browar chciał ciągnąć z tego zyski. Dlatego podajemy do wiadomości ogółu prawdziwy stan rzeczy. 7676

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Ekonomista.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów 10. listopada.

Na targu akcji przemysłowych ruch zwyżkowy w niektórych gatunkach akcji.

Zieleniewski awansował o 1300 punktów i doszedł do 12000 (w Krakowie 11000)., Polska Nafta podrożała z 2700 na 3150, (w Warszawie 2700 do 2900, w Krakowie 2650). Olskos początkowo mocniejszy 11600, w ciągu zebrania obniżył się na 11000 i zakończył kursem 11100. Chodorów rozpoczął kursem 10000, obniżył się na 9900, potem podrożał i doszedł do 10250, (w Krakowie 11600 do 10200). Parowozy z 4500 poszły w górę na 4650, potem przy licznych wahaniach obniżyły się na 4450, (w Krakowie 4150). Pocisk początkowo 2250, zakończył mocniej 2400, w Krakowie 2350). Gafota początkowo 1700 potem 1750 nieef. 1600. Browary no towały 18000. Rakszawa 9200. Ćmielów 5500, nieef. 4800, (w Krakowie 5700). Siersza el 1100. Siersza górn. u nas 18000, (w Krakowie 18300.

Z akcji bankowych kupowano jedynie Bank Hipoteczny, początkowo po 850, potem po 900.

Waluty zagraniczne lekko zniżkowe.

Praga wahała się między kursem 508 a 510, (w Warszawie 507 i pół do 510, w Krakowie 512). Berlin rozpoczął i zakończył kursem 2.15, (w Warszawie 202 i pół do 235). Wiedeń u nas 22.25, (w Krakowie 22.50, w Warszawie 2175 do 22. Belgja początkowo 875, pod koniec 877 i pół, w Warszawie 895 do 915). Paryż tańszy, zakończył kursem 985, (w Warszawie 990 do 1025). Londyn 70100 (w Warszawie 70100 do 71000, w Krakowie 71500). Zurych 2850, (w Warszawie 2842 i pół do 2880), Holandja 6265. Płacono za marki niem. 245, pod koniec 240, za korony czeskie 507 i pół, za floreny holend. 6265.

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach chwiejna.

Usposobienie bardzo ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 11. listopada.

Na wczorajszej giełdzie była tendencja chwiejna, ceny zmieniały się nieznacznie. Berlin o 20 do 30 punktów wyżej. Obrót słaby.

Dolary amer. 15900 do 16000. 1, i 2-ki 15800 dolary kanad. 15850 do 15900, 1 i 2-ki 15750 do 15800. marki niem. 255 do 260, setki 235 do 240 drobne 220 do 225, leje 98 do 99, drobne 97 do 98, czeskie kor. 520 do 525, drobne 500 do 520, austr. tys. now. em. 420 do 440, austr. tys. star em. 1350 do 1400, setki now. em. 40 do 45, setki star em. 130 do 135, 50 kor. 35 do 40, 20 kor. 18 do 20, 10 kor. 9 do 10, 1 i 2-ki 0.35 do 0.45, austr. stempl. 22 i pół do 22 trzy czwarte, austr. przek. 23 do 23 jedna czwarta, ruble 5 setki 1.20 do 1.30, 25 rb 125 do 130, 10 rb. 115 do 120. reszta drobnych 0.65 do 0.75, dumskie po 1000 20 do 25. 250 rb. 15 do 18, karbowańce 1 do 1.10, hrywny 1.20 do 1.30, franki franc.. 1030 do 1050, funty szterl. 71500 do 72000. franki szwajc. 2850 do 2900.

Złoto: 20 kor. 61000 do 61500, 20 frank. 60000 do 60500, funty szterl. 60000 do 61000, 10 rb. 76000 do 77000, dolary 15000 do 15100.

Srebro: korony 1230 do 1240, 5 kor. 6300 do 6400, floreny 3150 do 3200, ruble 6200 do 6300, kopiejki 2420 do 2450, dolary amer. 10200 do 10300. połówki i ćwiartki10000 do 10050. dolary kanad. 9800 do 10000, drobne 9600 do 9700, leje 1225 do 1230

Człowiek, który chodzi po murze jak mucha.

Lwów, 11. listopada.

Żyje w Ameryce osobnik, zwany Jack Williams, człowiek-mucha, który zdobywa sobie chleb powszedni jedynym w swoim rodzaju sposobem. Otc wdrapuje się przy pomocy rąk i nóg na najwyższe drapacze w Nowym Jorku. Wdrapuje się on bez żadnej jakiejkolwiek pomocy lub narzędzia, jedynie przy pomocy swych stalowych mięśni. W ten sposób wdrapał się na szczyt domu towarzystwa Woolworth, jakkolwiek fasada tego domu jest prawie zupełnie gładka i bez ozdób.

Jack Williams rozpoczął swą karjerę w 14 roku życia. Uciekł on z domu i wstąpił do cyrku. Gdy pewnego razu był świadkiem, jak podczas pożaru strażak usiłował ratować kobietę, znajdującą się na siódmem piętrze palącego się domu i gdy widział, że z powodu niedostatecznej długości drabiny strażak ratowania zaniechał, wdrapał się z błyskawiczną szybkością po drabinie a potem po murze na siódme piętro i spuścił uratowaną kobietę po sznurze. Rozentuzjazmowana publiczność zebrała wtedy dla niego 500 dolarów.

W mieście Scattle nad Oceanem Spokojnym wdrapał się Williams na dom, który liczył 180 metrów wysokości. Uczynił to jednak z zawiązanemi oczami. Dotychczas wdrapał się na 5000 budynków i udało mu się „zrobić" 116 metrów na kolumnie Waszyngtona, która w swej górnej części składa się z zupełnie gładkiego marmuru.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 10. listopada.

(PAT). Żegluga Polska 400. Warsz. spółka bud. parow. 4200, Zieleniewski 11000, Pocisk 2350, Górka 14000, Tepege 10200, Polska Nafta 2700. Fabr. porcel. Ćmielów 5700, Rafin Chodorów 1600, Elektrownia Siersza 1150.

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 15900, franki franc. 1000, szwajcarskie 2960, marki niem. 2.20, kor. austr. 0.22 i pół, kor. czeskie 514, liry włoskie 695.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10. listopada.

(PAT). Transakcje. 4 i pół prc. list. zast. Banku Kred. (rb) 600.

Waluty i dewizy. Transakcje. Dolary St. Zjedn. 15500, franki francuskie 990, funty szterl. 70500, marki niem. 2.40,

Czeki. Transakcje. Na Belgię 905, Berlin 2.35, Gdańsk 2.25, Londyn 71000, Nowy Jork 15500, Paryż 1000, Szwajcarja 2842 i pół, Włochy 700, Wiedeń 0.22, Holandja 3240, Praga 510.

Akcje. Transakcje. Tow. akc. fabr. cukru 260000, Firlej 4400, Tow. przem. drzew. 3100, Warsz. kop. węgla 48000, Lilpop, Rau, i Loew. 26000, Ostrowieckie Zakł. 39000, Ortwein i Karasiński 4200, Rudzki i Ska 15500, Starachowice 18500, Pocisk 2700, Żyrardów 462000, J. Borkowski 3900, Bracia Jabłkowscy 3850, Polska Nafta 2700, Wild 8000, Hurt. 2800, Nobel 7300.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 10. listopada.

(f.) Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut i dewiz zagranicznych naogół słabsza. Marka niem. nieco mocniej. Tendencja dla akcji początkowo słabsza, pod koniec zebrania wzmocniła się.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 10. listopada.

(PAT). Końcowe. Berlin 0.07, Holandja 214, Nowy Jork 547 i pół, Londyn 2443, Paryż 35.80, Medjolan 23.65, Madryt 83, Bruksela 32.60, Kopenhaga 110 i pół, Sztokholm 145 trzy czwarte, Chrystjanja 101.70, Buenos Aires 197, Praga 17.45, Budapeszt0.22, Bukareszt 3.40, Zagrzeb 2.25, Sofja 3.75, Warszawa 0.03 i pół, Wiedeń 0.0074, Austr. kor. stempl. 0.76.



Orlęta — Świteź 5 : 0 (2 : 0). Zawodami powyższych drużyn, rozegranymi wczoraj na boisku 19 pp. O. L. we Lwowie rozpoczął się turniej w piłce nożnej o nagrodę ufundowaną przez Wydział L. K. S. „Sparta". Do turnieju zgłosiły udział następujące drużyny kl. C.: Świteź, Unja, Orlęta, Biali i Sparta. Myśl sama dobra, jednakowoż pora zupełnie na zawody footballowe nieodpowiednia, dlatego życzyćby sobie należało, ażeby K. S. „Sparta", który urządza turniej, odroczył go do wiosny. Rozgrywanie bowiem matchów w obecnej porze nie przynosi żadnych korzyści, lecz szkody.

Najlepsi światowi tenniści. „Daily Telegraph" podaje na podstawie wyników międzynarodowych turniejów tennisowych (pierwszym rzędzie gier o puhar Davisa) listę najlepszych graczy świata. Na pierwszem miejscu listy figuruje Filden (Ameryka), 2) Johnston (Am.), 3) Patterson (Australja), 4) V. Richards (Am.), 5) Anderson (Australja, 6) Cochet (Francja), 7) P. O. Hare Wood (Australja), Wiliams (Am.), 9) Kongscote (Anglja), 10) Gobert (Francja).

Ted Kid Lewis wyzwał Carpentiera i Sikiego. Bokser Ten Kid Lewis, szampjon Europy, średniej wagi, wyzwał do rewanżu Carpentiera, któremu w pierwszem spotkaniu uległ. Również oświadczył on gotowość do walki z Sikim, zwycięzcą Carpentiera, mimo znacznej różnicy wagi.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURS STENOGRAFJI POLSKIEJ i w obcych językach początki i parlamentarna, pisania na maszynie, kaligrafji przed i popołudniu. Języki: francuski, angielski, niemiecki, włoski i hiszpański. Wpisy przyjmuje się od 11—1 i od 5—8 godz. Dyr. **P. RUTKOWSKI, Lwów, Zyblikiewicza 41.** Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 7673

POSADY I PRACE

Student praw, biegły stenograf poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „A. Z." Administracja „Gazety Porannej". 7224

Młoda, samodzielna buchalterka i korespondentka rel. rzym.-kat., z kilkuletnią praktyką bankową poszukuje odpowiedniej posady w banku lub wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod: „Bardzo zdolna" do Administracji. 7155

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedamy kilkaset wagonów ziemniaków po konkurencyjnych cenach loco stacja w Małopolsce. Wiadomość Biuro **„Ewoluta"**, Ossolińskich 11. 7226

Dom w Winnikach pięknie położony, dobrze utrzymany, sześć ubikacji wolnych, weranda, sad, zaraz do sprzedania. Wiadomość Zielona 52, drzwi 5. 7221

Sprzedam okazyjnie fotel firmy „Ash" prawie nowy i maszynę elektryczną „Ash" nową. Zgłoszenia Barak, Legionów 35 w Zakładzie dentystycznym. 7660

Tkackie płochy, nicielnice, czółna dostarcza M. Błaszkowski, Łódź, Pańska 23. 7559

Niebywałe! Tylko 6000 mk. uniw. pat. amer. samowarek **„Edison"** z czajnikiem i sitkiem. Gotuje wszystko na lampie. Cud techniki. Adresuj i żądaj „Reprezentacja" Urząd pocztowy **Dobrosin.** 7622

Pies wilk 4 mies., do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Szczutka", Lwów, Zimorowicza l. 5. 7658

M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18a poleca młocarnie parowe i prasy do siana. 7145

Dobermany czystorasowe 7-tygodniowe do sprzedania. Bema 23, parter na lewo. 7220

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Jeden lub dwa pokoje, tylko w śródmieściu natychmiast poszukiwane dla małżeństwa. Oferty pod „Miljon" przyjmuje M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. 7632

Do wynajęcia natychmiast ładne mieszkanie w większym mieście Wschodniej Małopolski. Wiadomość pensjonat Zacisze, Zyblikiewicza 52. 7114

Poszukuję 2—3 umeblowanych pokoi, kuchnia niekonieczna. Zgłoszenia pod: J. L. do Admin. 7152

Jugosłowian, stud. med. poszukuje pokoju. Zapłaci 40 do 70.000, a z utrzymaniem 120 do 150.000 mkp. Zgłoszenia do Admin. pod „Serb". 7200

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe i tymczasową legitymację kolejową na nazwisko Antoni Wiśnicki, Rawa Ruska. 7219

W nocy z dnia 9 list. o godz. 11.30 zgubiono w drodze z pasażu Hausmana ulicą Sykstuską ku placowi Kapitulnemu broszkę djamentową ze szmaragdem. Znalazca raczy za sowitem wynagrodzeniem oddać ją pod adresem: Schutzman, plac Kapitulny 3. 7223

ROZMAITE

Wypożyczę bardzo eleganckie urządzenie salonu barokowego wraz z dywanem smyrneńskim 4×6 metr. i lampą z bronzu. Zgłoszenia „Związek żelaza", Szopena 4. 7235

Obszerne i urządzone biuro obok Renesansu poszukuje fachowca celem założenia i wspólnego prowadzenia biura naftowego. Zgłoszenia pod „Początki" Biuro Brücka, ul. Kościuszki 2. 7218

Podlotek, Bonifratrów 2, boczna Hofmana, tramwaj Ł. D. poleca na sezon zimowy piękną kolekcję dla panien i dzieci. Modele w najprzedniejszych gatunkach. 7206

Willa przy tramwaju na Łyczakowie, z komfortem, 4 pokoje z pn., oficyny, pokój z kuchnią, stajnia, wozownia, około 2 morgi ogrodu (sad i ogród warzywny) itd.) wydzierżawię lub zamienię na mieszkanie w śródmieściu z 5 pokoi z komfortem. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, ul. Sokoła 4. pod „Willa". 7638

Dla samotnie stojącej młodej Pani we Lwowie poszukuje się doświadczonej i bardzo inteligentnej nauczycielki (Polki), którąby potrafiła nie utartą drogą szablonu, lecz metodą konwersacji, odbywanem wspólnych spacerów i wycieczek, odwiedzaniem muzeów, bibljotek, teatrów i koncertów przysporzyć jej odpowiednich wiadomości z zakresu literatury, sztuki, nauk przyrodniczych itd. Zajęcie wymaga kilka godzin dziennie. Pierwszeństwo mają Panie z akademickiem wykształceniem. Honorarjum bardzo wysokie, zależnie od umowy, przy równoczesnem zwrocie wszystkich wydatków połączonych z odwiedzaniem muzeów, teatrów itd. Łaskawe zgłoszenia (nieanonimowe) z podaniem curriculum vitae i szczegółowych warunków uprasza się nadsyłać pisemnie najdalej do dnia 17. listopada br. do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4. II. p. pod szyfrą „Jej przyjaciel". 7640

Przepisywanie przyjmę tanio. Łaskawe zgłoszenia „Poranna" — „Pisarz". 7102

Droguerja w większem mieście świetnie idąca, poszukuje spólnika z większym kapitałem do obrotu. Uczciwy i młody reflektant ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Droguerja" do Administracji. 7144

„PL"TKO" fabryka — Lwów, ul. Zimorowicza 23.
mienia len i konopie z płótna, cajgi i sukna, dostarcza różnych **wyrobów powroźniczych** z własnych warsztatów 4730

Obwieszczenie.

W środę dnia 15. listopada 1922 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż 1183 klg. nowej uprzęży wiedeńskiej.

Towar ten jest złożony w magazynie firmy przewozowej Goldstaub-Eckerling i Spka, przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 30, gdzie też odbędzie się licytacja. 7222

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Kapelusze filcowe i pluszowe, CZAPKI damskie i męskie, POŃCZOCHY i SKARPETKI zimowe i ciepła BIELIZNA męska, RĘKAWICZKI włóczkowe i z Kutnerem, KRAWATY, KOŁNIERZE i MANKIETY, PARASOLE damskie i męskie poleca na sezon zimowy znana firma **K. BIELCZYK** obecnie

K. i St. Sochi
LWÓW, HALICKA 15.

Ceny bardzo przystępne. — Towar pierwszej jakości. — Dla P. T. Członków Rozwoju opust. 7607

Ważne dla budujących we Lwowie i na prowincji.

DACHÓWKA:
tłoczona marsylska
tłoczona holenderska
ciągniona żłóbkowana
ciągniona karpiówka
Gąsiory duże i małe

CEGŁA: hourdysy
„ kominowa
„ stropowa
„ międzyścienna
„ parkanowa
„ Dreny

RURY BETONOWE. 7653

Dachówka bezkonkurencyjnej wartości, najlżejsza w kraju.
Wzory wyrobów ceramicznych na żądanie.

Tadeusz Czekoński, Biuro: Lwów, Wałowa 11.

BIURO SPRZEDAŻY
firmy
JULIUSZ WEISS
we Lwowie, Potockiego 26.
Telefon 259. 7419
Telegr.: Railweiss Lwów.
oferuje do natychmiastowej dostawy: 3 żelazne wozy asenizacyjne z pompami, zupełnie nowe, 1 prawie nowy motor Benza na żelazn. wozie, kryty dachem 6-kon. 1000 szt. młotów stalowych do robót kolej. i drogowych. 500 szt. stalowych drągów do podważania, 50 nowych taczek żelaznych, 1 maszyna do cięcia szyn kolejowych borowania. 6 form do wyrobu rur betonowych, prawie nowe, 9 nowych wytłaczarek „Pax“ do wyrobu pustaków betonowych, 9 lewarów 15 i 20-tonowych nowych. — Oferty na żądani .

Automobile osobowe i ciężarowe marki

FIAT-TORINO

Motory DIESLA

7663 wyrobu
Fabryki wagonów i maszyn w GRACU
po cenach ściśle fabrycznych sprzedaje
WYŁĄCZNY REPREZENTANT
„PEDETE“
Spółka z ogr. odp.
we Lwowie, ul. SOBIESKIEGO l. 3. I. p.

Opony, dętki i gumy pełne do wozów ciężarowych pierwszorzędnej jakości stale na składzie. Okazyjnie do sprzedania 3 tonowy automobil ciężarowy Laurin-Klement 45 HP., 4 autobusy, oraz używane 1½ tonowe automobile „Fiat-Torino“. Urządzenia tartaczne i obrabiarki do metalu pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Wolne lokale!

W nowo budującym się domu, położonym w **centrum** miasta, przy ul. Sławkowskiej w Krakowie są do odstąpienia **odpowiednie lokale** nadające się na Kino, bank, Kawiarnię, restaurację, cukiernię, pensjonat, biura handlowe i t. p.
Bliższych wyjaśnień udziela firma „DOM“
7581 Kraków, ul. Kapucyńska 3, Telefon 3208.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

SZAMPAN

marki światowej sławy **„LOUIS MEUNIER“** sec i demi sec poleca Jeneralna reprezentacja na całą Polskę Małopolskie Towarzystwo handlowe EMTEKA Lwów, ulica Kopernika 42 b. 7149

L. 1497. Żółkiew, 30. października 1922.

KONKURS.

Wydział Rady Powiatowej w Żółkwi ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kulikowie.

Do posady są przywiązane:

a) Pobory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych, które po latach służby wzrastają do XI. względnie X. stopnia służbowego wraz ze wszystkimi dodatkami drożyźnianymi, jakie obecnie są wypłacane, tudzież w przyszłości będą przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych.

b) ryczałt na objazdy służbowe w rocznej kwocie 20.000 Mk.

c) ryczałt na materjały pisarskie, druki, portorja rocznie 1.500 Mk.

Warunki:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej polskiej.
3) Nieskazitelny charakter.
4) Znajomość języka polskiego.
5) Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.
6) Nieprzekraczalny 40 rok życia i zdolność fizyczna.

Pierwszeństwo mają Ci kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego lub egzaminem fizykarskim względnie służba lekarza okręgowego.

Termin wnoszenia podań do 10. grudnia 1922 r.

Z Wydziału Powiatowego:

Komisarz rządowy:
(Podpis nieczytelny)

Najtańszym tłuszczem jadalnym, zawierającym 100% tłuszczu jest 7457

KUNEROL



PRZEDSIĘBIORSTWO WŁASNE HENRYKA J. SEIFFMANA SYNOWIE, LWÓW.

SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA
we Lwowie, ul. Senatorska 6
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Zaczarowany światek, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży 750 Mkp.
H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 500 „
Nemo: **Rzeczy wesołe** (poezje) 500 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść) 600 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) 600 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść) 300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. — Na żądanie wysyłamy czeki P. K. O. 7665

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.